Nr. 247. Łódź, Niedziela, 9 Września 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnoszenie do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30. Kwartalnie 6.90.

Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock."; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu Łowiczu, Łomży i Będzinie.**

Rosja żąda pokoju.

Amsterdam, 7 września.

Donoszą tu z wiarogodnych źródeł londyńskich:

W ostatnich dniach sierpnia toczyły się w Londynie bardzo ważne narady poufne.

Omawiano sytuację w Rosji, zarówno wewnętrzną, jak i pod względem wojskowym.

Podczas dyskusji wyszło na jaw, że R o s j a w y w i e r a n a s w y c h s p r z y m i e r z e ń c ó w s i l n y n a c i s k w k i e r u n k u p o k o j o w y m, co nawet skłoniło już Lloyda George'a do nawiązania odpowiednich pertraktacyj z Francją i Ameryką.

Pod wpływem rządu francuskiego, który, w obecnym swym składzie, nie chce dopuścić do rokowań pokojowych, gdyż zmusiłyby one go do zdania rachunku przed narodem, A n g l j a i A m e r y k a z w r ó c i ł y s i ę d o J a p o n j i z p r o ś b ą o p o ś p i e s z e n i e z p o m o c ą Rosji.

Po ożywionej wymianie depesz między Londynem i Waszyngtonem z jednej a Tokjo z drugiej strony, p o s e ł j a p o ń s k i w W a s z y n g t o n i e o ś w i a d c z y ł w i m i e n i u s w e g o r z ą d u, ż e J a p o n j a n i e m o ż e u c z y n i ć z a d o s y ć ż y c z e n i o m s w y c h s p r z y m i e r z e ń c ó w.

W związku z tą odmową na piątek 7-go b. m. zwołano konferencję wojskową koalicji, w celu powzięcia decyzji co do dalszego sposobu postępowania.

Petersburg w strefie działań armji.

Sztokholm, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Skutkiem zmian, wywołanych przez opuszczenie Rygi, Petersburg znalazł się w pasie działań armji.

Ponieważ obecność rządu i instytucji administracyjnych stoją na przeszkodzie wprowadzeniu sądów wojskowych w stolicy, przeto rząd postanowił stworzyć specjalny zarząd cywilny, który przedewszystkiem będzie miał na celu utrzymanie porządku publicznego w Petersburgu.

Ryga w gruzach.

Kopenhaga, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

„Berlingske Tidende" dowiaduje się z Paryża, że Ryga przedstawia jedną masę gruzów. Przed ustąpieniem z miasta — według tej pogłoski — **dowódca 12 armji rosyjskiej, Parskij, rozkazał podpalić ważniejsze dzielnice miasta, a urządzenia portowe uczynić bezużytecznemi zapomocą dynamitu.**

Rosjanie tłómaczą się.

Kopenhaga, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

Komisarz rządowy armji północnej, Wojtinskij, komunikuje, że wojska rosyjskie **pomimo ciężkich strat są w dobrem usposobieniu i tylko dlatego cofnęły się, że artylerja ich została zmuszona przez artylerję niemiecką do zupełnego milczenia.**

Przedsięwzięto kroki w celu zlokalizowania przerwy frontu i zajęcia pozycyj na nowej bezpiecznej linji, która prawdopodobnie będzie biegła od Friedrichstadtu do jednego z punktów nad zatoką Ryską — pomiędzy Rygą a Tendem.

Wydarzenia pod Rygą bynajmniej nie zaskoczyły znienacka dowództwa naczelnego armji rosyjskiej, dlatego poczynione były uprzednio wszelkie przygotowania dla ewakuacji frontu ryskiego.

Konferencja polska.

Sztokholm, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

„Polonia", nowe polskie biuro informacyjne w Sztokholmie, donosi:

K o n f e r e n c j a, j a k a s i ę o d b y ł a w s i e r p n i u w M o s k w i e, z w o ł a n a b y ł a w y ł ą c z n i e p r z e z n a r o d o w y c h d e m o k r a t ó w i o r g a n i z a c j e z a l e ż n e, zwalczając Tymczasową Radę Stanu jako czynnik powstającej państwowości polskiej.

W konferencji nie brały udziału: polski komitet demokratyczny, narodowy związek robotniczy, związek ludowy, stronnictwo chrześcijańsko - społeczne, socjal-demokraci i konserwatyści.

N o w y b l o k p o l i t y c z n y z b i e r z e s i ę n a k o n f e r e n c j i d n i a 27 b. m. w P e t e r s b u r g u.

Błędnie poinformowano prasę zagraniczną, że w Sztokholmie odbyła się konferencja polska.

Ribot o warunkach Francji.

Genewa, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Z Paryża donoszą, że prezes ministrów francuskich Ribot wypowiedział przedwczoraj z okazji trzeciej rocznicy bitwy nad Marne'ą wielką mowę, w której powiedział, że **Francja bezwarunkowo musi otrzymać z powrotem Alzację i Lotaryngję.**

Następnie wyraził się co do dalszych żądań wojennych Francji, **że nie będzie ona żądać od Niemiec żadnych odszkodowań wojennych, musi jednak obstawać za powetowaniem strat, dokonanych przez wojska niemieckie.**

Zagroziwszy następnie narodowi niemieckiemu bojkotem gospodarczym po wojnie w wypadku, gdyby naród ten nie przebudował swej konstytucji na zasadach demokratycznych, **ostrzegał Ribot przed wielką agitacją pokojową we Francji, określając ją jako przedwczesną.**

Prezes ministrów oświadczył dalej, że tylko prawny rząd może wyrokować o terminie rozpoczęcia rokowań pokojowych. Dlatego **rząd będzie energicznie zwalczał wszelkie wpływy, mające na celu przedwczesne zakończenie wojny.**

Dynaburg zagrożony.

Genewa, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Paryski „Temps" ubolewa, że rosyjskie siły morskie w zatoce Ryskiej zupełnie zawiodły i nie może sobie wytłómaczyć ich **zniknięcia bez śladu.**

Możliwe są wszelkie przypuszczenia, nawet i to, **że brak dyscypliny na pokładach wielkich jednostek okrętowych sparaliżował wszelką akcję.**

Nadporucznik Rousset uważa, że Dynaburg, **z powodu oskrzydlenia od północy, jest już poważnie zagrożony.**

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna donosi dnia 8 września 1917 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta.

Gęsta mgła ograniczyła akcję bojową w północnej części frontu flandryjskiego.

Od lasu H o u t h o u l s t e r aż do kanału C o m i n e s — Y p r e s ogień dochodził do znacznej gwałtowności. Wielokrotnie podejmowali anglicy wycieczki, zostali jednak wszędzie odparci.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Bitwa działowa pod V e r d u n trwała wczoraj w dalszym ciągu.

Na wschodnim brzegu M o z y działalność artyleryjska wzmagała się wielokrotnie do ognia huraganowego.

Na krótko przed zmrokiem nastąpiło natarcie francuskie między S a m o g n e u x a drogą B e a u m o n t — V a c h e r e a u v i l l e (3½ klm.). Dzięki nieustającej wytrwałości i sile uderzenia piechoty naszej, jak również dzięki ogniowi obronnemu artylerji nieprzyjaciel nie odniósł żadnych sukcesów. Jego fale szturmujące, za któremi tuż podążały rezerwy, zostały odparte; gdzie zaś się wdarły, nasze oddziały bojowe stawiły im czoło i wyparły z powrotem. Kilka kompanij francuskich zniszczono; wogóle straty nieprzyjacielskie są ciężkie. W ciągu nocy siła ognia była niezmniejszona i wzmogła się dziś rano od B e a u m o n t do B e z o n v a u x znowu do najgwałtowniejszego ognia huraganowego. Od 6-ej rano toczą się tam nowe walki piechoty.

Wschodni teren walk.

Front generała-feldmarszałka Leopolda Bawarskiego.

Między morzem B a l t y c k i e m a D ź w i n ą jazda nasza była na zachodzie od W e n d e n pod B e n d i n g, N i t a u i N e u - H e i d e n h o f w kontakcie bojowym z nieprzyjacielem, który na tej linji usilnie oszańcowuje się. Rosyjskie oddziały czołowe zostały w walce w wielu miejscach odparte.

Nad D ź w i n ą przeciwnik opuścił swe stanowiska aż na zachód od K o k e n h u s e n.

Liczba dział, zdobytych na polu bitwy pod Rygą, wzrosła do 316.

Grupa wojsk generała-pułk. arcyks. Józefa.

Między P r u t e m a M o ł d a w ą, oraz przy drogach G y e n s i O j t o z ożywiona akcja bojowa.

Front macedoński.

Na zachód od jeziora P r e s p a wojska otomańskie odparły w niedawno zdobytych stanowiskach natarcia rosyjskie.

Pierwszy generał - kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Sztab generalny donosi 7 września:

Front zachodni: W kierunku Rygi, w okolicy Segewaldu nasze straże tylne walczą z awangardą kawalerji nieprzyjacielskiej.

Morze Bałtyckie. Pomiędzy 29 sierpnia a 5 września nieprzyjaciel był bezczynny na wodach **zatoki Ryskiej.** Zeppeliny nieprzyjacielskie ukazały się na południu od **Pernowa** i rzucały bez powodzenia bomby pod **Hainasch.** Dnia 3 września ukazały się nieprzyjacielskie łodzie podwodne i z zatoki Ryskiej ostrzeliwały w ciągu nocy trzy punkty wybrzeża między **Rygą a Pernowem.** Wystrzelono około 40 pocisków, które zabiły we wsi **Kapdoki** kobietę. Po południu niemiecka łódź podwodna zaatakowała pewien transportowiec i wystrzeliła w jego kierunku więcej niż 20 pocisków.

Dwóch ludzi z załogi transportowca odniosło rany. Nasze kanonierki i torpedowce pozostały do ostatniej chwili w Dźwinoujściu i odpłynęły dopiero wówczas, gdy wyprowadziły z portu Rygi wszystkie okręty i cały materjał pływający. Poza kilku łodziami podwodnemi nie znaleziono w zatoce Ryskiej żadnych innych okrętów nieprzyjacielskich. Nasze morskie siły bojowe bronią zatoki i są gotowe do walki z nieprzyjacielem.

Komunikat angielski.

Londyn, 8 września.

Donoszą urzędowo 5 września wieczorem:

Silny oddział nieprzyjacielski próbował napaść w nocy na jeden z naszych posterunków na wschodzie od **Lillebeke,** odparliśmy go jednak ogniem naszym ze stratami zanim zdołał dotrzeć do naszych stanowisk.

Nocy ostatniej samoloty nieprzyjacielskie znów rzucały bomby na rozmaite miejscowości, położone poza naszemi linjami.

Na jednym z naszych placów szpitalnych wydarzyły się w związku z tem wypadki śmierci, zaś własność prywatna poniosła szkody. Szkód pod względem wojskowym nie było.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 7 września.
(Telegram W. A. T.).

Urzędowo donoszą dnia 6 września w południe:

Dość ożywiona walka artyleryjska w okolicy **Cerny.**

Na froncie na północ od **Aisne** rozchwiały się dwa natarcia niemieckie, jedno pod **Quincy — Basse** (na południe od lasu Coucy), drugie — na wschód od młyna **Laffaux;** przeciwnie zaś, francuzom powiódł się atak lokalny, przedsięwzięty na południe od **Bovettes,** przyczem zabrano jeńców.

Atak francuski wykonany na północ od **Reims** pozwolił atakującym wtargnąć w przednią linję niemiecką.

W **Szampanji** baterje francuskie odpowiadały energicznie na ogień nieprzyjacielski i przeszkodziły wszelkim próbom rozpoczęcia ataków.

Na obu brzegach **Mozy** obustronna działalność artylerji. Pewien niemiecki oddział wywiadowczy, który próbował zbliżyć się do małych posterunków francuskich, na północ od **Vaux les Palmaix,** został rozproszony ogniem francuskim.

W **Lotaryngji** odrzucili francuzi atak niemiecki na północnym - wschodzie od **Limey.**

Kilka bomb nieprzyjacielskich, rzuconych na Dunkierkę, poraniło pewną liczbę osób z pośród ludności cywilnej.

Francuskie eskadry lotnicze nocy dzisiejszej obrzuciły bombami lotnisko Marville, dworzec kolejowy Challerouge, oraz liczne niemieckie obozy wojskowe.

Paryż, 7 września.
(Telegram W. A. T.).

Urzędowo donoszą dnia 7 września wieczorem:

Obustronna działalność artylerji w Szampanji, w okolicy Scuain, Tehure i na Mont Haut; również na obu brzegach Mozy.

Z reszty frontu niema nic do doniesienia.

Rosja pod kuratelą.

Haga, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Z Petersburga donoszą:

W rosyjskich kołach finansowych krąży pogłoska, że Anglja i Stany Zjednoczone i po wojnie będą wykonywać kontrolę nad pocztami i telegrafem w Rosji, ażeby tą drogą powoli amortyzować udzielone Rosji zaliczki, Japonja zaś zatrzyma w swem ręku zarząd kolei syberyjskich.

Sytuacja w Rosji.

Sztokholm, 7 września.

W Petersburgu spodziewany jest wybuch nowych wielkich rozruchów.

Miasto robi wrażenie wielkiego obozu wojskowego.

Po ulicach krążą silne patrole, a na rogach stoją pancerne samochody, uzbrojone w karabiny maszynowe.

Na niektórych placach poustawiano armaty.

Pogromy w Jassach.

Sztokholm, 8 września.

Po opuszczeniu Jass przez rząd rumuński w mieście odbył się straszny pogrom żydowski. Rozjuszona tłuszcza napadała na sklepy żydowskie i rabowała je, właścicieli ich zaś mordowała. Wszystkich żydów, u których znaleziono większe zapasy żywności, powieszono.

Proces Suchomlinowa.

Petersburg, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi pod datą 7 b. m.:

Dzisiaj, podczas rozpraw nad procesem Suchomlinowa, odczytano dwa listy księcia Andronnikowa do carowej o pewnem wydarzeniu politycznem. Jeden z tych listów, datowany 27 września (bez roku) zawiera ustęp następujący: „Generał Suchomlinow jest ofiarą miłości dla swej żony, która żądała od niego szalonych pieniędzy na stroje i na wyjazdy za granicę, zmuszając swojego męża do zdobywania odpowiednich środków. Będąc wiernym poddanym swego cesarza sprzedaje on swój honor i robi z siebie niewolnika, by zadowolnić swoją żonę, którą kocha. Wobec tego, że jego pensja ministerjalna nie wystarcza na to, by żona jego mogła wydawać 150,000 rubli rocznie, poszukuje on sposobów powiększenia swych dochodów. Jego poczucie honoru staje się coraz słabsze i nie wstydzi się on brać napiwków od dostawców".

Odpowiedź niemiecka na notę Papieża.

Berlin, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Jak dowiaduje się „Berliner Ztng.", „Specjalna komisja przy kanclerzu" — wbrew pierwotnym zamierzeniom — będzie zwołana już w najbliższy poniedziałek o godz. 4 po południu. Można przypuszczać, że na posiedzeniu tem będzie zredagowany ostatecznie projekt tekstu odpowiedzi na notę pokojową papieża, poczem wkrótce odpowiedź zostanie wysłana.

Rozruchy we Włoszech.

Bern, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

„Berner Tagwacht" donosi, że w Turynie wydarzyły się ponownie wypadki poważne, przemilczane przez prasę. Jeden z przybyłych przedwczoraj do Zurychu dezerterów włoskich zakomunikował, że na ulicach Turynu odbyły się silne starcia, w których udział brała nawet artylerja. Aresztowano wielu robotników i socjalistów.

Wojujący socjalizm.

Genewa, 8 września.
(Telegram W. A. T.).

Agencja Havasa donosi z Paryża:

Frakcja parlamentarna połączonych socjalistów odrzuciła rezolucję przeciwko udziałowi socjalistów w tworzeniu gabinetu, przyjęła natomiast rezolucję w redakcji Renaudela, wypowiadającą się za udziałem w „rządzie obrony narodowej", w sensie energiczniejszego prowadzenia dalszego wojny i dostosowanej do interesów klasy roboczej polityki republikańskiej.

Przejęcie szkolnictwa polskiego.

Wczoraj przed południem odbyła się ostatnia narada w T. R. S. w sprawie przekazania szkolnictwa państwu polskiemu. Sprawa jest już ostatecznie załatwiona i oczekiwać należy tylko ukazania się odnośnych obwieszczeń w „Dzienniku rozporządzeń" władz c. n. i „Dzienniku Urzędowym" departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego".

W „Dzienniku Urzędowym", organie departamentu oświecenia publicznego wydrukowane zostaną prawa, nowe przepisy i ustawy dotyczące szkolnictwa elementarnego średniego i wyższego.

Co do uczelni wyższych, to na razie ustawy pozostaną prawdopodobnie dotychczasowe; może wprowadzone zostaną małe zmiany. Wszystkie te przepisy zatwierdzone zostały przez komisję przejściową Tymczasowej Rady Stanu.

Jak wyjaśniono przy tej sposobności, chociaż komisja przejściowa nie będzie rozwijała działalności prawodawczej, jednakże otrzymała specjalne upoważnienie od ogólnego zebrania Tymczasowej Rady Stanu do wydawania wszystkich praw i przepisów, niezbędnych dla przejęcia i prowadzenia przez władze polskie sądownictwa i szkolnictwa.

Według ustalonego już tekstu akt przekazania szkolnictwa złożony z trzech paragrafów będzie głosił: Całe szkolnictwo oddaje się komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu. Przepisy wydane dnia 24 sierpnia 1915 r. tracą moc swoją.

Odnośny akt ukaże się równolegle w okupacji austrjackiej.

Zjazd kobiet polskich.

Salę Towarzystwa hygienicznego już przed godz. 10 rano wypełniły szczelnie uczestniczki pierwszego Zjazdu kobiet polskich, oraz delegacje.

Zebranych w imieniu komitetu organizacyjnego, krótką, lecz serdeczną mową powitała p. dr. med. J. Budzińska - Tylicka, zaznaczając, że w czasie wojny, w której mężczyźni kładą życie w obronie praw narodu, kobiety polskie powinny wywalczyć prawa im należne.

Na przewodniczące honorowe zaproszono panie: Reinschmidt - Kuczalską, dr. med. Annę Tomaszewicz - Dobrską i Dulębiankę ze Lwowa; na przewodniczące panie: Eugenję Waśniewską, Teodorę Męczkowską i Cecylję Walewską; na sekretarkę główną panną Annę Poradowską, na jej pomocnice panie: Halinę Rapacką, Hannę Meycho i H. Olszewską.

Nastąpiły przemówienia powitalne delegatów.

Przemawiali kolejno pp.: burmistrz Chmielewski w imieniu magistratu Warszawy, dr. J. Pollak — Tow. hygienicznego, Żurakowski — Tow hygienistów polskich, Szymanowska — Związek Stowarzyszeń kobiecych, Zawadzki — Stow. nauczycielstwa polskiego, Walicka — Koło przełożonych szkół żeńskich, Karczewska — Tow ogrodnicze, St. Bobiński — Stow. pracowników handlowych i przemysłowych, dr. Szczawińska — Związek stowarzyszeń polskich, Sztillerowa — Tow. gimnastyczne, Lucyna Kotarbińska — Tow. literatów i dziennikarzy polskich, Rogowicz — Zjednoczenie stowarzyszenia demokratycznego i Stow. techników, Monczar — Zrzeszenie nauczycielstwa szkół polskich, — Stanowska — Stowarzyszenie kobiet polskich, pracujących w handlu, przemyśle i biurach, Leon Reinschmidt — w imieniu 13 stowarzyszeń praskich, adw. Al. John — Stow. właścicieli nieruchomości m. Warszawy, Anna Hannówna — Klub wioślarek polskich.

Główna sekretarka Zjazdu odczytała adresy i powitania nadesłane.

Oklaskami przyjęto adres, nadesłany przez kobiety polskie z Krakowa.

Brzmi on:

„Polkom, zebranym w Warszawie, pozdrowienie i cześć! W ważnej chwili dziejowej, w której rozgrywają się losy narodu polskiego, stanęłyśmy polki świadome i ochotne ku pracy narodowej i strażowaniu polskiego ideału. Pracowałyśmy bez względu na przyznane nam albo nieprzyznane prawa w poczuciu odpowiedzialności narodowej. Chwila jednak obecna wzywa nas, abyśmy, szerząc hasła narodowe, podjęły usiłowania zapewnienia kobiecie polskiej praw politycznych i społecznych, należących jej, jako czynnemu i świadomemu obywatelowi kraju. Pracując i tutaj pod tem hasłem, przesyłamy wiecowi równouprawnienia Kobiet Polskich w Warszawie serdeczne: Szczęść Boże w obradach i wspólnych nam dążeniach!

Załączając petycje, wręczone przez nas Kołu Polskiemu, podajemy wniosek Wiecowi: Urządzenia Zjazdu Ogólnego Kobiet Polskich wszystkich dzielnic, stronnictw, stowarzyszeń, zawodów w Krakowie, celem zapoznania się z uchwałami Zjazdu w Warszawie i ustalenia zjednoczonej działalności na przyszłość. Podpisano:

Koło Pań Tow. Szkoły Ludowej, Komitet Polek Trwałego Pokoju, Koło Pań Straży Polskiej, Koło Artystek polskich, Czytelnia Kobiet im. Słowackiego, Komitet Nauczycielek Szkół Wyższych, Liga Kobiet N. K. N., Stow. Urzędniczek Stow. Oficjantek, Związek pracy Kobiet, Szwalnia dla dotkniętych wojną, Spółka Handl. Chrześc., Sekcja Samarytanina Polskiego Opieki nad legjonistami, Szkoła Gospodarstwa domowego w Krakowie.

Prócz tego, przedstawicielki katolickich organizacyj kobiecych w Krakowie przesłały oświadczenie, że katolickie kobiety Polskie domagają się zrównania kobiet w obliczu prawa z mężczyznami w zakresie praw cywilnych i politycznych aż do czynnego i biernego udziału w wyborach do rad, samorządu i ciał prawodawczych.

„Ogólne zebranie Koła Kobiet Polskich w Ostrowcu przyłącza się do akcji, zmierzającej ku uzyskaniu przez kobiety polskie pełnych praw obywatelskich z głęboką wiarą, że nadanie im tych praw dopomoże do wytężenia i rozwinięcia przez wszystkich sił dla służenia Ojczyźnie!"

Rada Główna Opiekuńcza przesyła Zjazdowi Kob. polskich w Warszawie najserdeczniejsze życzenia osiągnięcia najowocniejszych wyników prac Zjazdu i wyraża nadzieję, że obrady Zjazdu toczyć się będą pod hasłem solidarności narodowej i społecznej w myśl ideałów dawnej tradycji narodowej, na kartach której zapisały tak świetnie swe imię nasze Matki - Polki!

Partja Niezawisłości Narodowej śle wyrazy powitania i życzenia owocnej pracy; stojąc na gruncie jednakowych praw osobistych i politycznych dla wszystkich obywateli Państwa Polskiego bez różnicy płci, łączy się duchowo z każdym, kto walczy o słusznie mu należne prawa i dążenia te z całą mocą popiera.

Ksiądz Czesław Oraczewski śle Zjazdowi życzenia, oby Bóg sprawił, aby Zjazd przysporzył narodowi jaknajwięcej chwały i korzyści.

I. Posiedzenie poranne.

Pierwszy referat wygłosiła p. Ludwika Jahołkowska - Koszutska, mówiąc „o wpływie wojny na sprawę kobiecą". Zaraz po wybuchu wojny kobiety uczuły jej grozę. Zastój ekonomiczny pozbawił pracownice możności zarobkowania. Ale równocześnie kobiety, obok mężczyzn stanęły do pracy, aby ulżyć cierpieniom ranionych, aby w swoim zakresie pracować nad zabezpieczeniem niedoli — okazała się przytem dzielność kobiet i pożyteczność ich troski i pracy dla dobra narodów. Stąd też mają one prawo żądania równouprawnienia politycznego.

P. dr. med. Budzińska - Tylicka

w swoim referacie wystąpiła z ostrą krytyką samorządów miejskich, które chromają pod wielu względami, ponieważ nie biorą w nich udziału kobiety a brać go powinny.

P. Marja Karczewska

nakreśliła czarnemi barwami obraz samorządu wiejskiego, znowu przypisując winę jego braków usunięciu kobiet od udziału w pracy nad dobrem gminy.

P. M. Karczewska proponuje w końcu przyjęcie wniosku walnego zgromadzenia zjednoczonych ziemianek, które ożywione jednością uczuć żąda dla kobiet polskich praw obywatelskich, aby ojczyźnie poświęcić wszystkie swoje siły dla służby narodowej do rozporządzenia prawowitemu rządowi polskiemu z woli narodu wybranemu.

P. Eliza Pepłowska

w pięknie opracowanym referacie żądała ogólnego równouprawnienia politycznego kobiet. Należy się im ono — mówiła — u nas, gdy już w Anglji, Danji, Rosji, w 13 stanach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Australji, Norwegji, w Chili, a nawet w niektórych prowincjach Chin w ostatnich czasach uzyskały prawa, jakich polki jeszcze nie posiadają. A przecież już nasza Wanda dała dowód dzielnej pracy niewiast dla kraju, a przecież tyle kobiet pracowało u nas nad ludem, brało udział w pracy nad podniesieniem narodu, zajaśniało w nauce, literaturze, sztuce, przemyśle. W r. 1863 kobiety wzięły udział w walce o wolność, pełniąc obowiązki w intendenturze i w szpitalach. W ruchach socjalistycznych przeciw caratowi również szły ramię przy ramieniu obok towarzyszy.

A wszędzie w pracy publicznej kobiety odznaczają się: poświęceniem, wytrwałością, obowiązkowością, uczciwością w szafowaniu groszem publicznym. Prelegentka kreśliła dalej dzieje pracy kobiet polskich podjętych w celu uzyskania praw. Eliza Orzeszkowa wysłała odpowiedni wniosek do pierwszej Dumy państwowej rosyjskiej. W Galicji w kierunku tym pracowały zrzeszone kobiety w Krakowie i Lwowie, gdzie nawet wystawiły kandydaturę poselską Marji Dulębianki. W Poznańskiem kobiety zajęte pracami nie miały czasu na upominanie się o prawa polityczne.

P. Pepłowska, żądając, przyznania kobietom praw politycznych i dopuszczenia ich do wszelkich stanowisk w rządzie, zapewnia, że gdyby kobiety miały wpływ na politykę, nie byłoby imperjalizmu ani militaryzmu.

Dyskusja

nad wszystkiemi referatami zakończyła posiedzenie.

P. Ostrowska odczytała wspomniany powyżej wniosek Elizy Orzeszkowej.

Radny Ilski w dłuższem przemówieniu wzywał kobiety, aby mniej krytykowały Radę miejską, a natomiast zgłosiły się same do współpracy z mężczyznami. Rada miejska warszawska nie może podołać swojemu zadaniu, gdyż odziedziczyła po rosjanach niechętny personel wykonawczy. Mówca zgłasza poprawkę do wniosku p. Tylickiej następującą: „Zjazd kobiet polskich poleca prezydjum zjazdu ułożenie i zakomunikowanie zarządowi miasta listy kandydatek do delegacji miejskich z odpowiednim podziałem kandydatek na delegacje. Pracę nad ułożeniem listy kandydatek należy dokonać w porozumieniu z organizacjami kobiecemi".

P. Tylicka wyraziła żal, że żaden z obecnych na sali przedstawicieli partyj politycznych nie wyraził ich poglądu na sprawę kobiecą i zwraca uwagę na to, że w Radzie Stanu opracowywano prawo, na którego mocy każdy analfabeta miał posiadać prawo polityczne, kobietom jednakże ich odmówiono.

P. Pachucka: Winą braku praw kobiet jest ich bierność. Jest to następstwem zmonopolizowania praw politycznych przez mężczyzn. Naród nasz musi się przecież odrodzić na zasadzie praw równych, gdy bowiem udziału w pracach nad dobrem narodu nie biorą kobiety, jest on jak gdyby sierotą bez matki.

Inż. Rogowicz z powodu żalu p. Tylickiej, zapewnił, że zjednoczenie stronnictw demokratycznych oświadcza się za przyznaniem kobietom praw politycznych.

Obrady zakończono o godz. 2, a już o godz. 4-ej rozpoczęło posiedzenie popołudniowe.

B. F.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Imieniny. Dziś Im. N. M. P.
Jutro Mikołaja z Tol.

Rocznice. Dziś 9 września 1794 r. Sąd Najwyższy kryminalny w Warszawie ogłosił wyrok (zaoczny), skazujący na śmierć: Szczęsnego Potockiego, Ksawerego Branickiego, Seweryna Rzewuskiego i innych zdrajców, przywódców Targowicy.

1814 r. Przywieziono do Warszawy i złożono w kościele św. Krzyża zwłoki księcia Józefa Poniatowskiego.

1863 r. Partja Chmieleńskiego walczyła szczęśliwie z moskalami pod Przedborzem.

Na zastaw kontraktów.

W jednem z nowych Stowarzyszeń właścicieli domów poruszono projekt założenia kasy pożyczkowej, której zadaniem ma być przychodzenie członkom z pomocą kredytową na zasadach, dotychczas u nas nieznanych.

Oto ma ona udzielać pożyczek na zastaw kontraktów, zawartych z lokatorami. Naturalnie, kasa udzielałaby pożyczki tylko do pewnej sumy kontraktowej.

Zaciągając pożyczkę na zastaw kontraktów całorocznych, właściciel domu otrzymywałby komorne za kilka miesięcy z góry i w ten sposób zyskiwałby kapitał, którego mógłby użyć, w razie potrzeby, na zapłacenie podatków, spłatę rat od długów hypotecznych, odnawianie domu i t. d.

Pożyczki te miałyby dla członków Stowarzyszenia tę dogodność, że nie potrzebowaliby oni szukać poręczycieli, ani obciążać hypoteki. W zamian, naturalnie, prawo ściągania komornego od lokatorów, których kontrakty uległy zastawieniu, przejmowałaby kasa pożyczkowa.

Projekt ten zyskał w kołach stowarzyszonych uznanie. Kapitał zakładowy dla kasy jest już zapewniony. Dostarczą go zamożni członkowie nowego zrzeszenia.

Kasy podobne posiadają niektóre Stowarzyszenia właścicieli domów w Niemczech.

Pasek na lisy.

Z pośród futer, które u handlarzy cieszą się obecnie wielkim popytem, najbardziej poszukiwane są białe lisy, na które urządzono pasek.

Mimo cenę tych futer, która sięga bajecznych wyżyn, lisy znajdują chętnych nabywców. Stroją się w świeżo nabywane białe lisy głównie panie paskarzowe i panny paskarzanki.

Ostrożnie z rublami!

Zwrócono nam uwagę na fakt, że macherzy z czarnej giełdy zaniepokojeni są wielce ukazaniem się w obiegu wielu nowych banknotów rublowych, które nie mają coprawda dziurek, ale zato są fałszywe.

Specjaliści badają je przy pomocy lupy i podobno już odkryli „główny feler" tych rubli. Najgłówniejszym jednak felerem jest, że takich banknotów, które przyjmowali oni jako nowoprzywiezione z Galicji, nagromadziła się w ich rękach wielka ilość.

Niema oczywiście obawy, by panowie ci stracili. W krótkim czasie urządzą oni znowu sztuczny popyt na ruble i banknoty fałszywe wpakują chłopom, którzy i tak — jak świadomi twierdzą — mają pełne skrzynie fałszywych pieniędzy.

Posady instruktorów.

Centralny wydział kółek rolniczych poszukuje kandydatów na instruktorów rolniczych okręgowych.

Oferty należy składać w wydziale kółek rolniczych C. T. R. w Warszawie, z krótkiem zaznaczeniem kwalifikacyj.

Mało kuropatw.

Z różnych stron Polski donoszą nam, że myśliwi użalają się na brak kuropatw. Jest ich bardzo mało, wyginęły bowiem z powodu zbyt długich i wielkich mrozów i śniegów.

Wobec dotkliwego braku papieru, prasa tutejsza otrzymała rozporządzenie ze strony Wydziału Wydawniczego przy Generał - Gubernatorstwie Warszawskim, aby chwilowo aż do zmiany warunków produkcji papieru ograniczyć rozmiary pism. Przepis ten obowiązuje już w Niemczech. Z tego powodu numer dzisiejszy wychodzi w zmniejszonym rozmiarze.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Z komitetu obchodu rocznicy Kościuszki.

Onegdaj w sali Stowarzyszenia techników przy ul. Andrzeja № 3, o godzinie 8-ej wieczorem odbyło się posiedzenie członków zarządu komitetu obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

Przewodniczył ks. prałat Tymieniecki, który na wstępie oznajmił zebranym, iż 17 września, w poniedziałek, o godzinie 11 rano, odbędzie się posiedzenie delegatów Rad miejscowych prowincjonalnych, na które proponował wysłać trzech delegatów komitetu.

Inżynier Koźmiński zdał sprawę z pertraktacji z panią Wojnarowską co do wystawienia jej utworu.

Zarówno sam mówca, jak i kilku z obecnych, którzy utwór ten mieli sposobność poznać, polecali go gorąco, jako bardzo odpowiedni do wystawienia w czasie uroczystości Kościuszkowskich.

W dalszym ciągu p. Chwalbiński zawiadomił zebranych, iż przedstawiciele komisji ogólnej przy Radzie Miejskiej, z którymi konferował, są zasadniczo przychylni dla decyzji komitetu co do przemianowania ulicy Spacerowej na aleję Kościuszki.

Oprócz tego komisja ogólna zgodziła się na umieszczenie popiersia Kościuszki przy zbiegu ulic Spacerowej i Andrzeja i w tej sprawie wniesiony będzie odpowiedni projekt na najbliższem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Obecny burmistrz miasta inżynier Skulski zawiadomił, że w Radzie Miejskiej jest projekt przemianowania Nowego Rynku na plac Kościuszki. W tem też miejscu jest projektowany pomnik Kościuszki.

Wyłoniła się polemika na temat, czy Nowy Rynek jest odpowiedniem miejscem dla pomnika. Przewodniczący poddał ten projekt pod głosowanie, przyczem większość obecnych opowiedziała się za przemianowaniem Nowego Rynku na Kościuszkowski i zaprojektowaniem tam miejsca dla pomnika.

Pastor Gundlach zdawał sprawę z działalności komisji finansowej. Rozdano przeszło 30 list uproszonym paniom kwestarkom, oraz 15 list rozesłały już kooperatywy i stowarzyszenia.

Z sekcji odczytowej p. Jaraczewski zawiadomił, iż ostatnie posiedzenie nie odbyło się z powodu braku quorum. Zawiadomiono już nauczycielstwo ludowe, które przygotowuje się gorączkowo do obchodu uroczystości. Dalej proponował p. Jaraczewski otwarcie przy zbiegu ulic Piotrkowskiej, Przejazdu i Andrzeja biura, w któremby udzielane były informacje co do urządzenia uroczystości.

Omawiano następnie kwestje wykonania medaljonu pamiątkowego, różnych emblematów, biustów bohatera i drobiazgów pamiątkowych, któreby mogły być po niskiej cenie dostarczane ogółowi.

P. Chwalbiński przedstawił naszkicowany projekt obchodu, wedle którego uroczystość rozkłada się na trzy dni, mianowicie schyłek soboty, niedzielę i poniedziałek. Projekt załączono do akt, dla szczegółowego rozpatrzenia i dalszej nad nim dyskusji.

„Dziecko".

Na wystawie „Dziecko", członkowie komitetu ustanowili pomiędzy sobą kolejne dyżury. W celu udzielania zwiedzającej publiczności informacji i objaśnień. W dniu wczorajszym dyżurował p. Stanisław Jezierski. Dyżurujący są opatrzeni w kokardy, koloru amarantowego z białym.

Jednocześnie z otwarciem wystawy, otwarte zostały również kursy uzupełniające dla ochroniarzy i ochroniarek, pracujących w instytucjach Rady Opiekuńczej, na które uczęszcza przeszło sto osób. Kursy mieszczą się w szkole fabrycznej Akcyjnego Towarzystwa L. Geyera przy ul. Czerwonej.

Program kursów jest następujący: religja — ks. Stańczak; pedagogika—pani Grzybowska; język polski — pani Wojciechowska; historja—p. Pfeifer; lekcje wzorowe języka polskiego i geografji — p. Stopczyński; lekcje wzorowe przyrody — p. Wocalewska; lekcje wzorowe arytmetyki i geometrji — p. Pawlikowski; lekcje wzorowe historji—pani Łapińska. Oprócz tego pani Lipińska miewa lekcje rysunków i wycinanek i p. Pytlasiński—lekcje gimnastyki.

Kursy są bezpłatne; również prelegenci wykładają honorowo.

Zmiany służbowe.

Zgodnie z uchwałą wydziału zdrowotności publicznej, na opuszczone przez d-ra Weylanda stanowisko lekarza dzielnicowego, magistrat powołał d-ra Polakowskiego. Lekarzem drugiego domu izolacyjnego mianowano d-ra Wolfsona, lekarką ambulatorjum przy ul. Suwalskiej zostala dr. Selmanówna. Dalej — dr. Steinberg objął czynności w dzielnicy X i dr. Makow—w dzielnicy III.

Z wydziału szkolnego.

Z powodu nawału pracy, związanego z nowemi czynnościami, sędzia śledczy p. Stypułkowski złożył mandat członka wydziału szkolnego przy magistracie m. Łodzi.

Z wydziału zdrowotności publicz.

Na ostatniem posiedzeniu członków wydziału zdrowotności publicznej załatwiono następujące sprawy: przyjęto do wiadomości, że na zakup potrzebnych wydziałowi zdrowotności publicznej produktów wyznaczono 15,000 mk. W sprawie opału dla szpitali postanowiono zwrócić się do wydziału zaprowiantowania miasta z prośbą o dostarczenie potrzebnych zapasów paliwa. Postanowiono również poczynić starania u władz o zwolnienie pewnej ilości białych towarów, potrzebnych dla szpitali.

O świadectwa zgonu.

Rodziny osób zmarłych, w celu uniknięcia zwłoki w uzyskaniu świadectwa zgonu, winny możliwie jaknajspieszniej zwracać się, bądź do lekarza, który leczył zmarłego, bądź też do lekarza dzielnicowego.

Garderoba ze Szwajcarji dla biednych.

W celu dokonania podziału zebranej w Szwajcarji używanej garderoby, nadesłanej do Łodzi przez komitet pomocy dla Wschodu, zorganizowany został specjalny komitet. Część ubrań otrzymają również biedni wyznań chrześcijańskich. Rozdawnictwo rozpocznie się w tych dniach.

Ze Stow. zjedn. kooperatyw.

Zarząd Stow. zjednoczonych kooperatyw zakupił z lasów w Miłosnie pod Warszawą 90 wagonów i z lasów pod Częstochową 60 wagonów drzewa, które obecnie sprzedaje na zapas na zimę kooperatywom, należącym do Stowarzyszenia.

Ziemniaki w kooperatywach.

Delegacja zaprowiantowania miasta rozpoczęła już sprzedaż ziemniaków dla kooperatyw. Sprzedaż odbywa się po cenie 16 mk. za korzec loco magazyn kolejowy. Kooperatywy sprzedają ziemniaki członkom swym w cenie 16—19 marek za korzec.

Z żyd. ochrony kobiet.

Łódzkie żydowskie Tow. ochrony kobiet (Andrzeja 16), ponownie otworzyło biuro pośrednictwa pracy, które jest czynne codzień od godz. 4—6 wiecz. i poleca bezinteresownie nauczycielki, frebianki, krawcowe, szwaczki oraz domowy i handlowy personel wszelkiego rodzaju.

Z Tow. krzew. oświaty.

Zarząd kursów dla analiabetów przy Towarzystwie krzewienia oświaty organizuje obecnie komplety języka polskiego i arytmetyki w lokalu szkoły mieiskiej przy ul. Sienkiewicza Nr. 11. Zapisy przyjmuje biuro Tow. codziennie od 6 do 7 wiecz. (Długa 87).

Z Teatru Polskiego.

Wczoraj Teatr Polski czynny był dwa razy. Po południu grał sztukę Zapolskiej p. t. „Tamten", która ściąga stale tłumy publiczności. Wykonanie sztuki było bardzo dobre. Panie Wierzejska (w roli Matałkowskiej) i Arkawinówna (jako Anna), oraz panowie Frączkowski (pułkownik Korniłow), Woskowski (Striełkow) i Biegański (Kazimierz) tworzyli typy wyraziste i pełne życia. Często i długotrwałe oklaski wyrażały też uznanie ze strony widzów. Wieczorem szedł „Serwis galowy" St. Kozłowskiego. Zespół Teatru Polskiego, po pewnem już zgraniu się, czynił, co mógł, by ożywić komedję tę. Publiczność bawiła się też bardzo dobrze.

R E P E R T U A R.

Niedziela, dn. 9 września o g. 3 po poł „Śluby panieńskie". Ceny popularne.—Wieczorem o godz. 7 i pół „Serwis galowy".

Wtorek, dn. 11 września, o godz. 7 i pół premjera „Zasadzka", sztuka w 4-ch aktach H. Kistemaekersa.

Środa, dn. 12 września, o godz. 7 i pół „Tamten". Ceny popularne.

Czwartek, dn. 13 września. o godz 7 i pół „Zasadzka".

Piątek, dn. 14 września, o godz. 7 i pół „Serwis galowy". Ceny popularne.

Sobota, dn. 15 września o godz. 7 i pół „Zasadzka".

Znaczna kradzież.

Właściciel domu ekspedycyjnego, Hersz Salomon, zamieszkały przy ul. Cegielnianej Nr. 51, zawiadomił policję, że ze składu jego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 37 w tajemniczy sposób skradziono dwie bele, zawierające 35 sztuk satyny i kroazy, wartości około 10,000 mk.

Na tropie złodziei.

Śledztwo w sprawie miljonowej kradzieży, dokonanej w pałacu Poznańskich, obok policji kryminalnej łódzkiej, prowadzą również władze policyjno-śledcze we wszystkich większych miastach obu okupacji i zagranicy.

Dochodzenia te, które przybrały bardzo szeroki zakres, uczyniły już poważne postępy w kierunku odzyskania skradzionych przedmiotów. Jak było od pierwszej chwili do przewidzenia, część służby brała udział w tem ryzykownem, choć bardzo zyskownem przedsiębiorstwie.

Jeden z lokai przyznał się już, że za udzieloną złodziejom pomoc otrzymał od nich 18,000 koron gotówką, oraz pierścień brylantowy. Wszystko to zakopał w ogrodzie przy szosie konstantynowskiej. Kim są właściwi sprawcy miljonowej tej kradzieży, dotychczas nie zdołano ustalić. Służba bowiem twierdzi, że ich nie zna, a cały stosunek między nią a złodziejami polegał na tem, że za pozwolenie dokonania kradzieży otrzymała ona pewne umówione wynagrodzenie.

Pozatem agenci policji kryminalnej przy ulicy Zgierskiej № 15 aresztowali dwóch osobników, którzy zaproponowali właścicielowi sklepu w domu tym sprzedaż papierów wartościowych. Aresztowani nie chcą jednak przyznać się do winy, ani też wskazać miejsca, gdzie znajdują się papiery wartościowe, co do których czynili oni sklepikarzowi propozycje. Kilka podejrzanych osób zostało również aresztowanych na dworcach kolejowych w Łodzi i w Warszawie.

W celu uniemożliwienia zbycia skradzionych walorów, władze śledcze rozesłały do wszystkich banków i kantorów wymiany okólnik, zawierający dokładny wykaz skradzionych papierów i numery ich.

Z sądów.

Nieubłagany los.

W swoim czasie sąd okręgowy rozpatrywał sprawę agenta policji, Dębińskiego i skazał go na 6 miesięcy więzienia za przyjmowanie, względnie wymuszanie łapówek. Okoliczności tamtej sprawy są w ścisłym związku ze sprawą poniższą.

W marcu 1916 r. obywatelowi Muszyńskiemu w Łodzi niejaki Bogrowski, (już karany za to samo przestępstwo) skradł konia. Konia poszukiwał poszkodowany łącznie z Dębińskim i znalazł go w stajni Andrzeja Paczkowskiego w Kazimierzu pod Lutomierskiem. Wtedy to Paczkowski miał dać Dębińskiemu 150 rb., aby nie wszczynał sprawy, i zwrócił konia. Jednak po fakcie wręczenia łapówki wniósł przeciwko Dębińskiemu skargę, twierdząc, że ten, grożąc rewolwerem, wymusił od niego pieniądze. Oto co poprzedzało sprawę Dębińskiego.

Teraz stanęli przed sądem: 38-letni Andrzej Paczkowski i jego ojciec, 70-letni Wojciech Paczkowski, oskarżeni o kupno kradzionego konia.

Oskarżony Andrzej Paczkowski twierdził na rozprawie, że konia kupił od swego znajomego, Funta, za 100 rb., nie mając pojęcia, że koń ten pochodzi z kradzieży. Dębiński, wezwany w charakterze świadka, zeznał, że Paczkowski dobrowolnie dał mu 150 rb., a więc miał nieczyste sumienie.

Muszyński stwierdził pod przysięgą, że skradziony koń wart był 400 rb. Zeznanie to ma dowieść, że Paczkowski kupił konia za śmiesznie niską cenę.

Poza tem wyjaśnia się na rozprawie, że ojciec—Paczkowski udziału w kupnie konia nie brał.

Prokurator wnosił dla Paczkowskiego syna o 500 marek kary lub trzy miesiące więzienia. Względem ojca zrzekł się oskarżenia.

Sąd skazał Andrzeja Paczkowskiego na 300 marek kary, lub 2 miesiące więzienia. Ojca uniewinniono.

Nieoczekiwany wynik.

Dnia 24 maja r. b. 44-letni Szaja Szylsk kupił od jakiegoś nieznajomego na ulicy odcinek karty chlebowej, upoważniający do kupna 4-ch funtów chleba. Z kartką tą udał się on do sklepu, aby zakupić chleb. Tu jednak okazało się, że karty są fałszywe i Szylskiego aresztowano. Stanął on przed sądem, oskarżony o kupno kart na chleb i usiłowanie kupienia chleba na karty fałszywe.

Oskarżony tłómaczył, że ma 10-ro dzieci, własne karty zużył i zmuszony był kupić brakującą do wyżywienia rodziny ilość. O tem, że karty są fałszywe—nie miał pojęcia.

Sąd stwierdza, że karty wspomniane podrobione są doskonale i prawie nie różnią się od prawdziwych.

Prokurator stwierdza przedewszystkiem, że oskarżony mógł nie wiedzieć, że karty są fałszywe, nie można go więc karać za usiłowanie zużycia fałszywych kart. Z drugiej strony kupował on bezwartościowe falsyfikaty, nie może więc być karany za kupno kart chlebowych. Wobec tego zrzekł się oskarżenia.

Zdumionego oskarżonego uniewinniono

PABJANICE.

Rada miejska. Jutro, t. j. w poniedziałek, odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej o godz. 4 po poł. Rozpatrywany na niem będzie projekt magistratu w sprawie podatku w sumie 570 tysięcy marek.

Z magistratu. Jutro odbędzie się posiedzenie magistratu ze współudziałem wszystkich ławników.

Delegacja budowlana. Jutro odbędzie się posiedzenie członków delegacji budowlanej.

Nowe szkoły. Zamiast projektowanych z początku otwarcia 15 oddziałów szkół początkowych, będzie otwartych tylko 10.

Udogodnienie. Magistrat projektuje utworzenie w centrum miasta dla wygody mieszkańców miejskiego składu drzewa i torfu.

ZGIERZ.

Posiedzenie Rady Miejskiej. W dniu jutrzejszym po dłuższej przerwie odbędzie się w magistracie posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, 2) zmiany porobione przez magistrat w budżecie, zatwierdzanym przez Radę Miejską, 3) omówienie sprawy zaprowiantowania miasta.

Księżyc zamiast lamp. W związku z rozporządzeniem, nakazującem oszczędzanie światła magistrat postanowił aby w noce księżycowe nie zapalano lamp elektrycznych. A zaś podczas wieczorów nie księżycowych większe lampy elektryczne mają się palić do godz. 12 w nocy, a później tylko mniejsze lampki elektryczne.

Budowa kanału. Wobec tego, że podczas deszczów ulicę Łęczycką zalewa zwykle woda, co utrudnia ruch pieszy i kołowy, na ostatniem posiedzeniu delegacji budowlanej postanowiono przeprowadzić przez tę ulicę podziemny kanał, długości 150 mtr.

Wypłata zapomóg rezerwistkom. Jutro w kasie miejskiej rozpocznie się wypłata zapomóg rodzinom rezerwistów rosyjskich. Wypłata odbędzie się w następującym porządku: jutro wypłacać się będzie rodzinom, których nazwiska zaczynają się od litery A do L, a we wtorek od litery M do Z. Wsparcia otrzymuje około 630 rodzin, w wysokości 6 rb. dla żon, po 1.50 dla dzieci do 5 lat i po 2.50 dla dzieci od 5 lat.

Z okolicy.

Aleksandrów.

Ohydne morderstwo. Onegdaj koło godz. 10 wiecz. we wsi Wilko gminy Dalków w pobliżu Poddębic sześciu niewykrytych dotychczas bandytów, uzbrojonych w broń palną, w celach rabunku, napadło na mieszkanie włościanina Edwarda Bitnera. Zażądali oni odeń pieniędzy. Gdy Bitner stawiał opór, bandyci dali doń kilka strzałów, kładąc go odrazu trupem. Na miejsce zbrodni udały się natychmiast z Łodzi władze policyjno-sądowe.

Na razie nie udało się jeszcze stwierdzić, czy bandyci zdołali Bitnerowi cokolwiek zrabować.

Jak przypuszcza władza śledcza, zbrodniarze, którzy zamordowali Bitnera, są to ci sami bandyci, którzy w d. 29 u. m. we wsi Borki gmin. Wola Świniecka napadli i ograbili mieszkanie Władysława Pielaszka i wielu innych włościan w tamtejszej okolicy.

Wytropieniem bandytów, utrzymujących w postrachu całą ludność wiejską, zajęła się również komisja tropienia bandytów (Banditenkommission).

Ostatnie wiadomości.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 8 września:

Włoski teren walk.

Monte San Gabriele znajdowało się pod ogniem ciężkich dział. Nowy atak piechoty włoskiej został odparty. Na Bezzecca w Tyrolu południowym wojska nasze naglem natarciem ogniowem wydarły nieprzyjacielowi ważny punkt oparcia. Zostali wzięci jeńcy, oraz zdobyte karabiny maszynowe.

Wschodni teren walk:

Nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 8. września wieczorem:

We Flandrji trwa z przerwami silna walka ogniowa.

Na froncie północno-wschodnim pod Verdun rozchwiał się atak francuski w lesie Fosses i na północnym wschodzie od Bezonvaux. W lesie Chaume, gdzie przeciwnik zyskał na terenie, walka trwa jeszcze.

Na wschodzie nic szczególnego.

53,000 ton.

Berlin, 8 września. Urzędowo. Jedna z naszych łodzi podwodnych, której komendantem jest kapitan-porucznik Meusel, zatopiła ogółem 19 okrętów o pojemności 53,000 ton rejestr.; śród nich było 6 parowców uzbrojonych i 3 uzbrojone żaglowce. Śród zatopionych ładunków znajdowało się 18,650 ton węgla, 15,000 ton środków żywnościowych, 11890 ton rudy żelaznej, 2,600 ton pszenicy, 2,500 t. pakunków, 2,700 ton drzewa, 208 ton ekstraktu drzewnego, 1,400 ton siarki, pozatem zaś—drut kolczasty, 13 lokomotyw, oraz poczta pakietowa, przeznaczona dla głównej kwatery kanadyjskiej we Francji. Zdobyto przytem 6 armat.

Ataki lotnicze w sierpniu.

Berlin, 8 września. (T. wł.). W miesiącu sierpniu miały miejsce następujące ataki lotnicze, dokonane przez lotników nieprzyjacielskich na terytorjum Niemiec: Ogółem ataków było 9 (w lipcu tyleż). Lotnicy rzucili koło 130 bomb (w miesiącu poprzednim—650). Pięć ataków skierowanych było na teren przemysłowy lotaryńsko-luksemburski; cztery—na otwarte miasta (Frankfurt n. M. i Freiburg w B. były atakowane po 2 razy). Wyniki ataków na teren przemysłowy były zupełnie bezskuteczne. Urządzenia bronione wogóle ani razu poważniej nie były trafione. Podczas gdy ataki na teren przemysłowy nie pociągnęły za sobą żadnych ofiar, przy rzucaniu bomb na miasta otwarte—cztery osoby zostały zabite i 15, po większej części lekko, rannych. Trzy z aparatów, przyjmujących udział w napadach tych, zostały strącone przez niemieckie eskadry obronne.

Rozkaz generała Korniłowa.

Berlin, 8 września. (T. wł.) Znajduje się tu autentyczny rozkaz generała Korniłowa, głównego wodza armji rosyjskiej, który brzmi jak następuje:

„Będąc w posiadaniu doniesienia dowódcy 11-ej armji, iż żołnierze przy opuszczaniu Tarnopola poważyli się rabować mienie ludności, hańbić kobiety i dzieci, oraz mordować spokojnych obywateli, wydałem rozkaz, aby łotrów tych rozstrzelać bez wszelkiego sądu. W wykonaniu rozkazu tego 24 podobnych zbrodniarzy zostało rozstrzelanych na miejscu przestępstwa. Podaję powyższe do wiadomości podległych mi armji i podkreślam, iż rozkazałem bezlitośnie tracić bez sądu tych wszystkich, którzy rabują, gwałcą i mordują, zarówno ludność spokojną, jak i własnych towarzyszy. Temu samemu losowi podlegać będą i ci wszyscy, którzy ośmielą się nie wykonywać rozkazów bojowych w chwili, gdy rozstrzyga się los ojczyzny, wolności i rewolucji. Rozkaz ten należy odczytać przed wszystkiemi kompanjami. Generał Korniłow".

Stara rola kozaków.

Zurych, 8/XI (T. w.). Biuro ukraińskie donosi. Przedstawiciele kozaków dońskich otrzymali rozkaz przedsięwzięcia odpowiednich środków w celu stłumienia ruchu separatystycznego w Finlandji i na Ukrainie.

Zamach na króla hiszpańskiego.

Bern, 8 września (T. wł.) „Berner Tagwacht" donosi: W okolicach San Sebastiano, gdzie ostatnimi czasy przebywał król hiszpański Alfons, zostały wykryte znaczne ilości broni. W związku z tem aresztowano kilku robotników metalurgicznych. Krążą pogłoski o usiłowaniu dokonania na króla zamachu. Prezes ministrów stanowczo zaprzecza wieściom rym, tłómacząc nagły wyjazd króla chorobą.

Śmierć prof. Smoluchowskiego.

Kraków, 8 września (Tel. wł.). Zmarł tu rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. d-r Marjan Smoluchowski.

Mowa Lloyda Georga.

Londyn, 8 września. (T. wł.). Lloyd George wygłosił mowę w Birkenhead, podczas której powiedział: „Bezsensownem byłoby się sprzeczać z tem, iż doniesienia, nadchodzące z Rosji, są smutne. Zawsze byłem zdania, że o ile dojdzie do rewolucji, to wynikiem tego będzie przedłużenie się wojny. Groźnym skutkiem każdej rewolucji jest wielka dezorganizacja. Oczekiwałem szybkiego powrotu normalnych stosunków, ale musimy być cierpliwi. Przywódcy rosyjscy są to bardzo zdolni i patrjotycznie myślący ludzie, będący całkiem lojalnymi wobec sprzymierzeńców. Doskonale zdają sobie z tego sprawę, coby się stało gdyby Rosja, pozostająca pod władzą rządu rewolucyjnego, została pobita. Terytorjum rosyjskie, jak Belgja, zostałoby zdeptane. Niemcy kilka godzin po zdobyciu Rygi nazwali ją już miastem niemieckiem. Jestem przekonany, że przywódcy rosyjscy wiedzą, że rząd demokratyczny w Rosji jest zagrożony. Żaden naród nie przebaczy jakiemuś systemowi rządów, jeśli nie był on w stanie bronić ziemi ojczystej przed napadem. Nie najmniejszą częścią sławy rewolucji francuskiej jest to, że synowie jej napół głodni, obdarci i źle uzbrojeni potrafili odeprzeć wojska nieprzyjacielskie.

Rosjanie wiedzą bardzo dobrze, że gdy armja cesarza niemieckiego zdobędzie Petersburg, to przyjdzie tam ona nie po to, by stworzyć rząd wolnościowy.

Rewolucja francuska wiedziała w 18-tem stuleciu, gdy cesarz Austrji i król Prus, ciż sami sprzymierzeńcy autokratyczni, co i dzisiaj, napadli na Francję, iż nie wystarcza samo proklamowanie wolności, że musi być ona również broniona. Nie przejmuje mnie troską wpływ, jaki wywrze stan rzeczy w Rosji na dalsze prowadzenie wojny, natomiast niepokoję się, że niepowodzenia rosyjskie zaszkodzą sprawie demokracji świata całego. Wielką pociechą jest dla mnie pewność, że dążenie Niemiec do rozpalenia niezgody pomiędzy sprzymierzeńcami na Wschodzie i Zachodzie, całkowicie się nie powiodło.

Dlaczego Niemcy nie wtargnęły do Rosji przed paru miesiącami. Uczyniły to one coprawda, lecz nie przy pomocy armji swych, jeno tłumów agentów. Bataljony ich rozproszyły się po kraju, aby w Rosji całej siać nieufność i nienawiść względem sprzymierzeńców. I jeśli teraz Niemcy wdzierają się do Rosji z działami, to czynią to one dlatego, iż zrozumiały, że ta inna metoda działania zupełnie chybiła.

Na wielkiej konferencji w Moskwie pomiędzy stronnictwami nie istniała żadna różnica zdań w postanowieniu, wyrażonem przez mężów wszystkich partji, co do zachowania wierności sprawie sprzymierzonych i obowiązku dotrzymania umów Rosji.

Wszystkie usiłowania Niemiec zmierzają do wywołania w Rosji wrażenia, że wszelkie niepowodzenia należy przypisać jedynie intrygom angielskim. Wiedzą oni dobrze, iż jest to oszustwo. Wojna rozpoczęła się na wschodzie, a nie na zachodzie. Rosja została w nią wciągniętą, albowiem wzięła na siebie rolę szermierki sprawy serbskiej. Francja—ponieważ zobowiązała się do tego umową. Belgja — gdyż stanowiła najprostszą i najkrótszą drogę do Francji. Anglja — bo dała słowo, iż bronić będzie Belgji.

Rosja była pierwszą w wojnie, a nie ostatnią. I przywódcy demokracji rosyjskiej wiedzą, że jeśliby w r. 1914 Rosja miała ustrój demokratyczny, również nie dopuściłaby do tego, by małe państwo mogło być zniszczonem przez kombinacje autokracji militarnych.

Dziś jest oczywistym faktem, że mechanizm Rosji załamał się, a Kiereński i koledzy jego stoją wobec straszliwego zadania—pod ogniem armat nieprzyjacielskich mają naprawić zła i wadliwą gospodarkę stuleci całych. Przypuszczam, że ministrowie rosyjscy dorośli do zadań swych. Co tylko Anglja uczynić jest w stanie, by pomóc Rosji do ożywienia i podniesienia sił jej, zrobimy chętnie bardzo. Gdy ponure chmury ciążą nad Rosją, to jednocześnie zato lśni słońce na sztandarach sprzymierzeńców na innych terenach walk.

Następnie Lloyd George uczcił rzekome sukcesy włochów, opór rumunów i zwycięstwa sprzymierzeńców na froncie zachodnim. W końcu zaś wskazał na bliską pomoc Ameryki, która jeszcze nigdy dotychczas nie była zwyciężoną.

Ofiary

Na „Uczelnię".

Zamiast kwiatów na świeżą mogiłkę Anielki Hirszberżanki, na wpisy dla uczniów gimn. „Uczelni" — dr. Skalski z rodziną mk. 20.

Na wpisy dla uczniów.

Maryś Tarchetti—mk. 4.

Do uznania redakcji.

H. B. mk. 5, zamiast kwiatów na ślub p. R. Garbowskiej z p. Lipszycem.

Wobec dotkliwego braku papieru, prasa tutejsza otrzymała rozporządzenie ze strony Wydziału Wydawniczego przy Generał-Gubernatorstwie Warszawskiem, aby chwilowo, aż do zmiany warunków produkcji papieru, ograniczyć rozmiary pism. Przepis ten obowiązuje już w Niemczech. Z tego powodu numer dzisiejszy wychodzi w zmniejszonym rozmiarze.

Przegląd Prasy.

„Kurjer Warszawski“ (8 września). „1864“ (Kazimierz Olszowski):

„...Wojna obecna przekreśliła jednak raz na zawsze zamierzenia polityki rosyjskiej. Obecnie dążeniem całego narodu polskiego musi być, aby bróżdę, pomiędzy warstwami społeczeństwa naszego, przez rząd rosyjski wyoraną, możliwie najszybciej zasypać i wyrównać. Zniesienie ludu polskiego, jako oddzielnej kasty — to najfundamentalniejszy warunek odrodzenia Polski, wewnętrznego jej życia, jej mocy. Na całej linji rozwinąć należy starania, aby lud nasz z całym narodem najszybciej zespolony został. Wymaga tego interes kraju całego, a przedewszystkiem interes samego ludu. Wprost nie do pomyślenia jest istnienie w narodzie specjalnej kasty, odrębnemi prawami rządzonej, ze szczególnych przywilejów ekonomicznych korzystającej. Nie do pomyślenia jest również, aby znaczna powierzchnia kraju tylko dla jednej warstwy dostępna była. Nic podobnego nie istnieje w żadnem z państw europejskich. Cały naród w jedną jednolitą klasę przetopić się musi — klasę obywateli państwa polskiego.

Oczekiwać należy, że sprawa ta będzie jedną z pierwszych, jaką przyszły rząd polski weźmie pod swoje obrady. Wypadnie poddać rewizji całe prawodawstwo rosyjskie „po kresjanskomu waprosu“ i uchylić raz na zawsze wszystko to, co utworzono, jako podstawę odrębnej kasty włościańskiej“.

„Kurjer Polski“ (8 września). „Fakty dokonane“ (Tadeusz Hołówko):

„Rządy zarówno Niemiec, jak i Austrji, oświadczyły, że sprawa rządu polskiego bliską jest należytego rozwiązania, i że wobec tego Polska szybko stanie w rzędzie samodzielnych i równorzędnych państw Europy.

Aby tak stało się, muszą więc być dokonane fakty wielkiego politycznego znaczenia, które zadowoliłyby słuszne, a zadawnione pragnienia polaków.

Państwa centralne dziś, po tylu doświadczeniach w ciągu tej wojny w polityce narodowościowej zapewne już uświadamiają sobie należycie, że cały sekret tej polityki polega na tem, aby te narody, z któremi chce się zgodnego współżycia, wiedziały, że im się ufa i aby same miały podstawy do zaufania w postaci realnych, dokonanych faktów.

Parlament niemiecki swoją historyczną rezolucją stwierdził, że nie chce ujarzmiać innych narodów.

Niechże dziś naród niemiecki dokonanemi faktami politycznemi to stwierdzi wobec tych narodów i wobec koalicji.

Dość burzenia — ludzkość pragnie rozpocząć budowanie nowego życia na zgliszczach Starej Europy, którą już żadne siły ludzkie nie odrestaurują.

A jeśli tak — pocóż tedy wstrzymywać kiełkowanie nowego życia?“

„Przegląd Poranny“ (8 września). „Przed odwróceniem się karty“ (Julja Dicksteinówna):

„...Jednym z pierwszych czynów wolnej Polski będzie, bo być musi, demokratyzacja ogólna, zrównanie w prawach wszystkich obywateli, a więc i nieodwołalne zwinięcie obozu amazonek. I jeżeli czego życzyć można dzisiejszemu zjazdowi, to aby na ziemi polskiej był ostatnim, aby był pieczęcią nałożoną raz na zawsze na aktach sprawy przesądzonej i dokonanej. Za nami kwestja kobieca, przed nami życie i praca dla szczęścia nowej, tylu rąk potrzebującej ojczyzny, a przez nią dla ludzkości“.

Nadesłane.

Dział ekonomiczny.

Eksport rumuńskiego zboża.

Żniwa pszenicy w Rumunji są zadawalające, zaś zbiory kukurydzy będą średnie z powodu wielkich upałów, panujących w ostatnich tygodniach.

Głównem pożywieniem ludności rumuńskiej jest kukurydza; przed wojną zapotrzebowanie kukurydzy w Rumunji wyniosło 12 mil. hektarów, tak, że obecnie po odjęciu od tegorocznych zbiorów kukurydzy pewnej ilości dla wojska, można liczyć, że 100,000 wagonów kukurydzy będzie przeznaczonych na eksport. Niewielka stosunkowo ilość eksportowanej kukurydzy w roku 1913 (974,450 ton przy ogólnym zbiorze — 3,105,141 ton) spowodowana była tem, że chcąc wywieźć kukurydzę należy ją przez zimę przesuszyć. W r. 1912 w czasie wojny bałkańskiej, zbiory pszenicy były niżej średnich. Oprócz tego przez dłuższy czas trwało zamknięcie Dardaneli, jedynej drogi dla eksportu rumuńskiego zboża. Węgry niechętnie kupowali rumuńską kukurydzę, ponieważ transport w górę Dunaju był połączony z trudnościami i ponieważ same Węgry produkowały wystarczającą ilość kukurydzy na pokrycie własnego zapotrzebowania.

(e) **Zniżka rosyjskich papierów wartościowych.** Donoszą z Londynu: Ostotnio notomano rosyjską pożyczkę z roku 1886 od 60 — 57%, obecnie kurs spadł na $54^{1}/_{8}$%.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
7/IX 2 pp.	10,0°	—		20,0°	
7/IX 9 pp.	10,2°	—		5,4°	
8/IX 7 r.	12,4°	—			

W ubiegłej dobie:

Pogodnie. Lekkie ocieplenie.

Zapowiedź na niedzielę 9-go września:

Ciepło. Pogodnie.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

Teatry i widowiska w Warszawie.

Dziś, w niedzielę 9-go września.

Teatr Wielki.

AIDA

opera w 4 aktach (akt 1-szy i 2-gi w 2 odsłonach).—Muzyka J. Verdi'ego. Libretto Ghislanzoni'ego.

Król — Konrad Kamieński
Amneris, jego córka — Halina Leska
Aida, niewolnica etiopska — J. Korolewicz-Waydowa
Radames, wódz egipcjan — St. Gruszczyński
Ramfis, arcykapłan — Adam Ostrowski
Amonatro, król Etjopji, ojciec Aidy — Eugen. Narożny
Posłaniec wojenny — Jan Sztern
Głos za sceną — J. Colignon-Szymańska
Damy orszaku Amneris * * *
Kapłani, kapłanki, ministrowie, wodzowie, wojsko egipskie, lud egipski, damy, paziowie. Rzecz dzieje się w Memfis i Tebach w epoce potęgi Faraonów.

Początek 7.30 koniec 11.

Teatr Rozmaitości.

„MENTOR“.

Komedja w 3-ch aktach J. Al. hr. Fredry.

Pani Teresa Odolińska (siostry) — A. Junosza Gostomska
Panna Agata Merzanowska (siostry) — Magdalena Micińska
Pani Rówczyńska, majorowa (siostry) — Helena Michałowicz
Władysław Morzanowski, ich brataniec — Jerzy Leszczyński
Wacław Rówczyński syn majorowej — Antoni Różycki
Porycki, pułkownik — Wincenty Rapacki
Jadwiga, córka pułkownika — Z. Braun-Mysłakowska
Pani Rozamunda Zamurło — Halina Mogilnicka
Wanda Łoniewska, młoda wdowa — Felicja Pichorówna
P. Krzysztof Wrzazga — Jan Janusz
P. Piotr Bałagólski — Witold Skarzyński
sąsiedzi pułk.
Molski, sekretarz p. Odolińskiej — Seweryn Jasielski
Józef, stary służący p. Odolińskiej — Wład. Krogulski
Grzegorz Skałka, służący pułkownika — Antoni Różański
Mykita, kozak pułkownika — Roman Cweszyński
Rzecz w 1-ym akcie u pani Odolińskiej w Warszawie.
Między 1-ym a 2-im aktem upływa dwa tygodnie, między 2-im a 3-im tydzień.

Początek o godz. 7 m. 30.

Teatr Mały w Filharmonji.

ZAKOCHANA

Komedja w 3 akt. Jerzego de Porto Riche'a. (Reżyserował Karol Borowski).

Stefan Feriand — G. Buszyński
Pascal Delannoy — T. Chmielewski
Geryna Feriand — Mary Mrozińska
Katarzyna Villers — J. Gzylewska
Pani de Chazal — L. Orwidowa
Pani Henriet — Ir. Szylling
Magdalena — S. Rutkowska

Początek o g. 7 m. 30.

Teatr Praski.

„Zwarjowany Ignaś“

wodewil Z. Przybylskiego w 3 aktach. Udział przyjmują: Bartoszewska, Zahorska, Wirska, Płonowska, Dąbrowska, Ilska, Tatarkiewicz, Jamiński, Stróżewski, Samborski, Urbanowicz, Ulaniecki, Józefowicz i Stopiński.

Początek o g. 7.30.

Teatr Letni.

(w Ogrodzie Saskim).

„Dwie Sieroty“

Dramat w 5 aktach 8 obrazach przez D'Ennery'ego i Cormon'a. Reżyserował C. Knapczyński.

Hr. de Limieres — A. Szarkowski
Hrabina de Limieres jego żona — H. Leszczyńska
Hr. de Vaudrey — T. Orłowski
Margrabia de Presles — St. Radwan
D'Estrées — A. Makowski
De Mailly — W. Izdebski
Doktór — Cz. Knapczyński
Henryka — Irena Renard
Ludwika — M. Zarembianka
Picard — Feliks Norski
Marja — Adwentowiczowa
Marest — H. Jabłoński
La Frochard — W. Szymborska
Jakób (jej synowie) — Józef Grodnicki
Piotr (jej synowie) — Szczerbiec Macherski
Lafleur — R. Misiewicz
Martin — M. Turczyński
Siostra Genowefa — Bol. Siedlecka
Florentyna — E. Podborówna
Julja — M. Wojdalińska
Sierżant — W. Rybicki
Służący — Emil Linke
Woźnica * * *
Perri — Ż. Żyburski
Żołnierze, mieszczanie, policja, ajenci policyjni.
Rzecz dzieje się w Paryżu za Ludwika XVI

Początek o g. 7.30 koniec 10.40.

Teatr Nowości.

Robert i Bertrand

(Dwaj złodzieje).

Wodewil w 3-ch aktach z francuskiego przez Wł. Anczyca, w opracowaniu L. Śliwińskiego. Muzyka zebrana przez K. Hoffmana, dopełniona przez W. Elszyka. (Reżyserował Ludwik Śliwiński). Reżyserował Jan Janusz.

AKT PIERWSZY.
Więzienie.

Robert — Władysław Walter
Bertrand — Józef Redo
Grognard, dozorca więzienia — Hilary Dyliński
Michałek, jego siostrz. — Józef Sendecki
Warta — Wacław Grzymała
Kapral — Feliks Szpakowski

AKT DRUGI.
Wesele.

Robert — Władysław Walter
Bertrand — Józef Redo
Pioche, bogaty dzierż. — Bolesł. Muszyński
Dumont, oberżysta — Michał Szobert
Rózia, kelnerka — Wanda Filochowska
Michałek — Józef Sendecki
Gerard (żandarmi) — Witold Szeller
Fanferlot (żandarmi) — Wł. Szymański
Piotruś, pan młody — Heron. Żuczkowski
Zuzia, panna młoda — Cecylja Wnorowska
Służący w oberży — Feliks Makowiecki
Wieśniacy, wieśniaczki.

AKT TRZECI.
Bal u Ippelmeyera.

Ippelmeyer, bankier — Edmund Gasiński
Charlota, jego córka — Olga Orleńska
Żak, kamerdyner — Rufin Morozowicz
Samuel, buchalter — Wacław Julicz
D-r Croustillac — Józef Popławski
Pani Calepin — Wanda Manowska
Robert — Władysław Walter
Bertrand — Józef Redo
Goście — Służba.

Początek o godz. 7.30. Koniec o godz. 10.30 wiecz.

CASINO. Czarny Kot.

Ostatnie dwa dni gościny

Przegląd „Schlagerów“ Sezonu

na ogólne żądanie:

„Pipman i Kugelschwanz“

(Partja szachów Nr. 1-szy z powyższej serji).

Gierasieński jako „PECHOWIEC“

Występy

p. Romany Bandrowskiej

Jutro ostatni dzień. Zupełnie nowy program.

Początek o 7 i 9. — Kasa zamawiań czynna od 11—1 i od 4-ej.
7600 1

Na zasadzie pozwolenia Zarządu Cywilnego przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskiem

Tow. Akc. „Praga“ w Warszawie

wyrabia znane ze swej dobroci

Mydło „RENOMA“

Cena jednego kawałka około 100 gramów (ćwierć funta) w handlu detalicznym 1 mrk. Wyłączna sprzedaż na Łódź i powiat łódzki u L. Glücka i S-ki, Piotrkowska 98.

Żądać wszędzie.

Kooperatywy, składy apteczne, sklepy mydlarskie, kolonialne, farb i te, które posiadały sprzedaż mydła kartkowego mogą otrzymać warunki dogodne na rejony m. Łodzi, Zgierza, Pabjanic i innych miejscowości okręgu łódzk. zechcą zgłosić się do przedstawicieli na Łódź i okolicę **L. Glück i S-ka,**

Piotrkowska 98, dom Schmechla.
7550—7

ROCZNE i PÓŁROCZNE

KURSY HANDLOWE Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska 157.

Początek wykładów 17 września. Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej po południu.
7470—3-2

Drzewo opałowe

w szczapach, pieńkach i rąbane wszelkich gatunków po cenach umiarkowanych

poleca
7387—6-4

Golde i S-ka Łódź, ul. Juljusza 15.

Ważne dla handlarzy!

Tanio sprzedaję palta zimowe męzkie i damskie, ubiory, spódnice halki, chustki zimowe, spodnie, pończochy, rękawiczki, i rozmaite resztki: cajgi, barchany i wełniane.

Długa 23 front III p. m. 5.
7857—2—2

Hurtowy skład

Drzewa Opałowego

Konstantynowska 87

poleca suche drzewo sosnowe, brzozowe, dębowe i olszowe po cenach tanich
7396—

O. Fiedler, Pabjanice

fabrykuje i poleca

sznurki papierowe

do pakowania różnego gatunku i różnej grubości. — Próbki na żądanie.
7461-3-1

Przedstawiciel na Łódź

M. DOBRZYŃSKI, ul. Widzewska № 39.

Resztki tanio

tylko u mnie.

Na bluzki, suknie i kostjumy.

Odwiedzenie nie obowiązuje do kupna. Można się przekonać.
7435—12—3

Łódź, Piotrkowska 41, w podwórzu, lewa oficyna, parter.

Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Łódzkiem Tow. Ochrony Kobiet Andrzeja 16.

poleca bezinteresownie:

nauczycielki; freblanki, krawcowe, szwaczki oraz domowy i biurowy personel wszelkiego rodzaju.

7502 3 2 Godziny biurowe o 4—6 po poł.

KURSY Buchalteryjne BIURO

Zatwierdzone przez władze.

Buchalterja łącznie z Arytmetyką i Prawem handlowem, Korespondencją etc. Początek 1 i 15 każdego miesiąca. Zbiorowo i pojedyńczo. Dogodne warunki Świadectwa.

Zaprowadzanie i prowadzenie ksiąg handlowych. Bilanse. Rewizja. Kontrola. Ekspertyza. Porady buchalteryjne. Dyskrecja zapewniona.
6964—3—3

Teodor Grossman, Sienkiewicza 29.

Wieloletni buchalter bankowy i nauczyciel buchalterii.

Drzewo K. Kawecki i S-ka

Łódź, Przejazd Nr. 42-44.
8301—5—2

Biuro ogłoszeń „Kurjer“ H. Kusow, Piotrkowska 60.

KURSY HANDLOWE

przy
7566—6

Stow. Wz. Pom. Prac. Handlowych m. Łodzi

Spacerowa 21.

Od poniedziałku, d. 10 b. m., w kancelarii Kursów, obecnie **Żółczańska № 23,** przyjmowane będą zapisy na nowy rok szkolny codziennie od 5—7 w. **Początek wykładów dn. 19 b. m.**

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH

J. Moszkowicza

w Łodzi, Zawadzka Nr. 22

wykonywa wszelkiego rodzaju zlecenia po cenach przystępnych podług najświeższych modeli.
7397—2—2

Akuratna przedwojenna robota.

Biuro ogłoszeń „Kurjer“ H. Kusow Piotrkowska 60.

Magazyn ubiorów majstra cechowego

Sz. Ewigkeit

ul. Piotrkowska 47, front, I-sze piętro,

posiada na składzie wielki wybór: bekiesz na futrze oraz kurtek futrzanych w najlepszych gatunkach i najnowszych fasonach. :: :: Ceny umiarkowane.
7551—1—1

8-klasowe gimnazjum filologiczne

B. BRAUNA

ul. Dzielna Nr. 57

Przy gimnazjum otwartą została klasa elementarna dla chłopców od 6 do 8 lat, bez umiejętności czytania i pisania (analfabetów). Wpis rb. 30 półrocznie. Również przyjmuje się podania do klas wstępnych (niższej i wyższej). Wpis zredukowany.
7585—3—1

Resztki

(ulica Widzewska 40, m. 10.)

Bardzo tania wyprzedaż resztek na damskie, męskie, dziecinne ubrania i okrycia. Drap, podszewka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów. Mousselin de lain w różnych kolorach. Wielki wybór rozmaitych chustek. Barchany zimowe białe; surowe i kolorowe. Rożne bawełniane resztki i cajgi, jak również duży wybór in. towarów w resztkach. **Łódź, ul. Widzewska 40,** m. 10, front, II piętro na prawo

Ceny niskie, lecz stałe.

Otwarte od godz. 9—1 w poł. i od 3—8 wiecz.
7280—12-5

Kupuję

różne kwity lombardowe, brylanty i djamenty płacę ceny najwyższe.

Łódź, Wschodnia 18.

w podwórzu lewa oficyna I piętro.

I. Rozenstein.
7421—5—5

Lekarz—Dentysta

P. Żytnicka

Godz. przyjęć: od 10—1 i 3—7 w.

Konstantynowska 9, I.
6674—18-13

Lekarz-dentysta

R. Elefand

rozpoczęła przyjęcia

Przejazd 80.
7569—2—2

Na Kursach Handlowych Minny Buchholtzowej

zaprowadzone zostały w tym r. **wykł. stenografji polskiej.** (podług systemu Stolze-Schrey'a).

Szczegółów udziela: Kancelerja Kursów Łódź Przejazd № 20.
6590—10-10

Lekarz-Dentysta

I. Karmazyn

powrócił

przyjmuje od 9 do 1 i od 4 do 7.

Południowa 2.
7312—10—5

Akuszerka

R. Ripikowa

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.
7344—10-1

Dr. L. Gundlach wyjechał

7547—2—1

Nie kupujcie resztek

póki się nie przekonacie, że najtaniej i najładniejsze resztki dostać można przy ul. **Dzielnej 34, m. 14,** jak: na bluzki, suknie, damskie i męskie kostiumy oraz szewioty, sukna, korty, różne cajgi, barchany: białe kolorowe.

(Centrum miasta) **Dzielna № 34.**

Uwaga: Otrzymałem transport kapowanego **obuwia** po tanich cenach.

Ceny stałe.
7528

Resztki. Cegielniana 43.

Sprzedaż resztek na męskie i damskie kostjumy i resztki na palta. Materjały batystowe i żałobne. Różne bawełniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. **Cegielniana 43,** w podwórzu, IV-ty dom od ulicy Piotrkowskiej.

Uwaga! ☞ **Ceny stałe.**
7286—6

Przyjmuje się do

ażurkowania

oraz wszelkiego rodzaju bieliznę do szycia i haftowania ręcznie i maszynowo.

Piotrkowska 91, m. 3.
7250—6-3

Tania wyprzedaż

palt zimowych: męskich i damskich ubiorów, spódnic, halek, chustek zimowych, spodni, pończoch, rękawiczek i rozmaitych resztek; cajgi, barchany i wełniane.

Długa Nr. 29, front, III piętro, mieszk. 6
7558-2-1



Klucz szczęścia!

Natychmiast uszczęśliwić się można z **1,000 000** za 1 markę 6-ta klasa Królewsko-Węgierskiej loterji. Ciągnienie trwa od 11 września do 10 października 1917 r.

Jedna wygrana 1,000,000; I-600000; I-400000; I-200000; I-100000, a także 38000 wygranych w sumie 10,555,000 koron. **Każdy 2-gi los wygrywa.** Cena 1/16 od 1/8 1 mrk; 1/1 20 koron; 1/1 160 koron; Na dniówki 1/1 1 mrk. Warszawska loterja R. G. O. a także inne loterje w różnych podziałach na stałe i na dniówki. Ceny umiarkowane. W największym koncesjowanym kantorze loteryjnym:

P. Jatka, Piotrkowska 21.
7586-1

Ogłoszenia drobne.

A! A! A! A! A! Mebli olbrzymi wybór nowych okazyjnych, stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska 116, 1 piętro front. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—6. 7150—15—15

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25. 6288—?—16

Aparat fotograficzny 10×15, (Ica) z anastygmatem lub Zeissem kupię. Oferty w admin. „Godz. Polski“ sub „L. K.“ 7423 1

Arytmetyka z 8000 zadań Chankowskiego sprzedają księgarnie w Łodzi, autor- Królewska 85, Warszawa. 5076-4

Buchalteryjne kursy Lubinskiego, Piotrkowska 79. Stenografja, pisanie na maszynie, po marek 12.50 kurs. 6963—8—

Drzewka owocowe i parkowe (szkółek warszawskich) oraz zakładam ogrody nowe, przerabiam stare. Zakład Ogrodniczy, Skład Nasion, Piotrkowska 83, L. Kołaczkowski. 7521—6-

Dwa lub trzy pokoje pojedyncze do wynajęcia. Umeblowane lub bez mebli. Nawrot 2, m. 25, róg Piotrkowskiej. 7481—3-3

Freblanka katoliczka, wykwalifikowana, ze świadectwami potrzebna. Oferty sub „4-ro klasowe wykształcenie“ w admin. „Godz. Polski“ 7558—2-1

Inteligentna rodzina da 2 osobom obiady. Reflektanci zechcą podać adres w admin. „Godz. Polski“ pod „100. M“ 7530 1

Kuchnia „Samopomoc“, Andrzeja 16, przyjmuje zapisy na obiady codziennie od 11 do 3 ej po poł. 7548 4 1

Krawiecki zakład reperacyjny garderoby męskiej, Piotrkowska № 174, przerabia, nicuje, reparuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbuje. Roboty wykonywane: starannie, szybko, tanio i elegancko. 7344—3-3

Korzystajcie z okazji. Wyprzedajemy tanie różne piękne resztki na męskie ubrania jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145, m. 34. 7591—3-1

Kupię pianino używane. Oferty sub „Pianino“ w admin. „Godz. Polski“ 7549—3-3

Mebla z 4-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 139, m. 9. 7669—3-1

Poszukuję białego bufetu i kredensu do wydzierżawienia lub kupna. Zgłaszać się: Grand-Kino, Zboiński. 7548—3-1

Pieniądze daję na kwity lombardowe. Piotrkowska 69, m 32, poprz. oficyna. 7410—15 5

Pianina nowe, używane, strojenie, reparacja, wysyłka na prowincję. Ceny niskie, gotówka lub raty. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 7376—6—3

Pokoju umeblowanego z oddz. wejściem w okolicy ul. Dzielnej poszukuję. Oferty pod „Nauczyciel gimnazjum“ w admin. „Godz Polski“ 7577—3-1

Prośby skargi sądowe, podania tłomaczenia — porady. St. Rudziński, Piotrkowska 47, róg Zielonej. 7434—12-5

Poszukuję mieszkania 3—4 pokoje z meblami, elektryczność, wanna. Oferty sub „Sądownik“ w administr. „Godz. Polski“ 7550—3-1

Parnik używany możliwie pół kor. kupię. Radwańska № 26. 7571—3-2

Poszukuję jednego pokoju o dwuch oknach, lub pokoju z kuchnią, z gazowem oświetleniem, w centrum miasta. Oferty sub „L. R.“ w administr. „Godz. Polski“ 7581—3-3

W freblowskiej szkole K. Wejgielta, Nawrot 12, przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku 7457—12 3

Skradziony został paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Władysława Pokory, fotografja i portfel z 39 rublami. 7565—1

Student-inżynier uniwer. Liege, z 12-nią prakt. naucz. poszukuje lekcji Spec.: matematyka i francuski Pańska 11 Ellentuch, od 9 do 12. 7576 3 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Warszawie, na imię Jana Kierzkowskiego. Znalazca za nagrodą, zechce zwrócić: Sienkiewicza 67, m. 30a. 7594—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w gminie Widzew, na imię Jana Szczepaniaka. 7597 1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Łasku, na imię Heleny Kochaniak. 7576—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Buczek, na na imię Józefy Florczak. 7561—1

3 i 4 pokoje z kuchnią i wygodami zaraz do wynajęcia. Juljusza 37. 7599—3-1